

TSA Michalski Niekrasz Kapłon, Zmora

Wczorajszej nocy nagle pojawiła się
Bez zaproszenia przerwała sen
Skąpo ubrana witała mnie
Odjęło mi mowę i zabrakło tchu

Ciężko to czas, gdy lewitować muszę z Tobą
Diabeł wygodnie na klacie siadł
Stan upojenia mija, w chwilę gdzieś utonął
Sam tego chciałem, zostałem sam

Jak się uwolnić ze szponów mrocznej zmory tej?
W kręgosłup moralny uderza mnie
Epos przemyśleń zaczyna się
Ciekawe, co jeszcze w życiu zrobię źle

Ciężki to czas, gdy...